

ALBUM RODZINY SCHIELE

Album rodziny Schiele to prosty, współczesny klaser na fotografie. Powleczone folią i spięte tekturową okładką karty tworzą kronikę kilku pokoleń warszawskiego rodu: przedsiębiorczego, odważnego, o silnych tradycjach patriotycznych. Autorką albumu jest Barbara Schiele, która zgodnie z ostatnią wolą męża Jana przekazała do Muzeum Warszawy rodzinną kolekcję dzieł sztuki i pamiątek. Album ukazuje losy Jana i Barbary oraz ich krewnych, a także utrwała obraz dawnej Warszawy, której wspomnienie tak pieczołowicie pielęgnowali Schielowie w swoim londyńskim domu.

Na pierwszej karcie widnieje reprodukcja rysunku satyrycznego Franciszka Kostrzewskiego z drugiej połowy XIX w., dotycząca browaru Haberbusch i Schiele. Kolejne karty opowiadają historię rodziny, zapisaną na oryginalnych fotografiach i kilku reprodukcjach. Najstarsze datowane są na lata 80. XIX wieku, najnowsze na lata 80. wieku XX. Historię rodziny rozpoczynają portrety dziadków Jana: Feliksa i Klotyldy. Feliks to syn Konstantego Schiele – założyciela browaru, działającego w Warszawie od 1846 roku, początkowo pod nazwą „Haberbusch, Schiele i Klawe”. Jeden z synów Konstantego, Kazimierz Ludwik, będzie kontynuował dzieło ojca. Z pomocą swojego brata Feliksa, a następnie bratanków: Stanisława i Edwarda, pokieruje firmą, przekształcając ją w spółkę akcyjną: „Zjednoczone Browary Warszawskie pod firmą Haberbusch i Schiele”. Browar, początkowo skromne przedsiębiorstwo przy ul. Krochmalnej, zatrudniające około 20 osób, za czasów prezesury Kazimierza Ludwika powiększy się wielokrotnie. W 1921 roku zatrudniać będzie już 220 osób, a roczna produkcja wyniesie ponad milion wiader piwa. Po śmierci Kazimierza Ludwika na stanowisku prezesa firmy zastąpi go syn Aleksander, który będzie tam pracować aż do 1960 r. Najpierw jako właściciel, a od roku 49 już tylko jako pracownik upaństwowionego przedsiębiorstwa pod nazwą „Warszawskie Zakłady Pivowarskie”.

Na kolejnych kartach śledzimy losy rodzeństwa: Klotyldy, Stanisława, Zygmunta, Edwarda oraz Henryka – ojca Jana. Oglądamy ich od lat szkolnych, które przypadły na początek XX w., aż do dorosłości. Znalazły się tu sceny z życia codziennego warszawskiego zamożnego mieszczaństwa: spotkania, wspólne wyjazdy i zabawy. Wyjątkowy charakter dokumentacyjny mają fotografie przedstawiające dom rodzinny przy ul. Grzybowskiej 60, wraz z ogrodem w podwórzu. W domu pełnym ludzi, nie chciała zamieszkać młoda żona Henryka, Jadwiga, którą peszyło starsze towarzystwo. Najpierw zamieszkali na ul. Targowej 48, a następnie przy pl. Trzech Krzyży 8. Z tego okresu pochodzi zdjęcie młodych małżonków oraz ich synka Jasia.

Następnie oglądamy portrety Henryka Schiele i Jana w mundurach z czasów II wojny światowej. Obaj walczyli w polskiej armii na Zachodzie. We wrześniu 1939 r. przedostali się do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii, gdzie zostali żołnierzami 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych. Natomiast Jadwiga Schiele, żona Henryka i matka Jana, okupację spędziła w Warszawie. Przeżyła pożar rodzinnego mieszkania, pracowała społecznie w Radzie Głównej Opiekuńczej i podobnie jak inni członkowie rodziny, zaangażowana była w

działalność konspiracyjną. Podczas powstania warszawskiego, jako żołnierz Armii Krajowej pod pseudonimem „Franciszka” pełniła służbę w rejonie Krakowskiego Przedmieścia. 9 sierpnia 1944 roku została aresztowana przez Niemców i wywieziona do obozu koncentracyjnego Ravensbrück.

Mimo nacisków okupanta Aleksander Schiele nie podpisał tzw. volkslisty. Na terenie browaru żołnierze Armii Krajowej ukrywali broń, odbywały się zajęcia konspiracyjnej podchorążówki. Udzielano też pomocy Żydom - przez tajne okno przekazywano do getta żywność, leki, ubrania, w fabryce ukrywano uciekinierów z dzielnicy żydowskiej. W czasie powstania warszawskiego zapasy zboża z magazynów browaru rozdzielono pomiędzy wojsko i ludność cywilną.

Po zakończeniu II wojny światowej Henryk i Jan zdecydowali się pozostać w Wielkiej Brytanii. Szczęśliwie dołączyła do nich Jadwiga, która przeżyła koszmar pobytu w obozie koncentracyjnym. Jan poznał w Anglii Barbarę Kreduszyńską, również pochodzącą z Warszawy. Aresztowano ją podczas powstania warszawskiego, wywieziono do obozu pracy w Mallmitz na Dolnym Śląsku, z którego uciekła w lutym 1945 roku. Po ponownym aresztowaniu pracowała w fabryce narzędzi w Augsburgu, gdzie zastał ją koniec wojny. W roku 46 trafiła do Londynu, tam dziesięć lat później wyszła za Jana Schiele. Małżeństwo sportretowane jest na kolorowych fotografiach w ich londyńskim domu. W wygodnych, przestronnych wnętrzach, które dzielili z rodzicami Jana, znalazło się miejsce dla systematycznie powiększanej kolekcji. Dzięki wspólnym staraniom, odbudowali rodzinne zbiory, składające się z grafiki, map i rysunków, a także mebli, ceramiki, szkła oraz pamiątek rodzinnych. Całość, czyli ponad tysiąc obiektów, łącznie z prezentowanym albumem, została przekazana przez Barbarę Schiele w darze Muzeum Warszawy.